Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 01:26:37

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 4, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.4.271

Wojciech Taras
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
wojtar@poczta.umcs.lublin.pl

Prywatność a jawność – bilans 25-lecia i perspektywy na przyszłość, red. A. Mednis, C.H. Beck, Warszawa 2016, ss. 275

Privacy and Openness – the Result 25 Years and Prospects for the Future, ed. A. Mednis, C.H. Beck, Warsaw 2016, pp. 275

Ministerialne koncepcje rozwoju nauki polskiej i związane z nimi oceny dorobku piśmienniczego pracowników akademickich, tudzież zatrudniających ich ośrodków, spowodowały wręcz masowy wysyp różnorakich spotkań naukowych i – co za tym idzie – materiałów pokonferencyjnych. Nie chciałbym snuć w tym miejscu wątku dotyczącego prawidłowości marksistowskiej tezy o przechodzeniu ilości w jakość, niemniej wystarczy zauważyć, że w powszechnej opinii nie znajduje ona zastosowania w literaturze naukowej. Przedstawiona konstatacja podlega istotnemu wzmocnieniu w przypadku tematów „modnych" w danym okresie lub środowisku, a bezsprzecznie jednym z nich jest od połowy lat 90. XX w. wieloaspektowe zagadnienie szeroko rozumianej informacji publicznej. Można więc stwierdzić, że w zalewie wydawnictw książkowych, z tytułami na lakierowanej okładce w rodzaju jawność czy ochrona danych osobowych lub informacji niejawnych, nie tylko można się pogubić, ale także wydać prywatne lub publiczne pieniądze na pozycję, która w żadnej mierze nie pogłębi naszej wiedzy. W omawianym przypadku jest inaczej i trudno się temu dziwić, skoro na stronie tytułowej widnieje nazwisko redaktora: Arwid Mednis – osoby powszechnie znanej w kręgach badaczy zajmujących się informacją publiczną, gwarantującej jakość opracowania.

Recenzowana książka to pokłosie konferencji naukowej zorganizowanej w listopadzie 2014 r. przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego dla podsumo-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 01:26:37

wania dorobku doktryny w ostatnim ćwierćwieczu w wyznaczaniu granic jawności i prywatności. Układ pracy jest prosty i trafny: po wstępie redaktora i krótkich biogramach 15 współautorów następują bowiem trzy części po cztery opracowania, każda z nich jest poświęcona prywatności, jawności i wzajemnym relacjom wymienionych kategorii. Godnym uwagi przedsięwzięciem jest zamieszczenie w materiałach zapisu podsumowującej konferencję debaty z udziałem przedstawicieli mediów (prasy i telewizji). Niestety, w wielu przypadkach organizatorzy spotkania i z reguły późniejsi redaktorzy tomu nie troszczą się o dołączenie do zbioru wygłoszonych i nadesłanych referatów chociażby krótkich głosów w dyskusji lub przynajmniej podsumowania konferencji, zaś takiego zabiegu redakcyjnego nie jest w stanie zastąpić późniejsze opublikowanie sprawozdania w jednym lub nawet kilku czasopismach naukowych. Opracowanie kończy obszerny (s. 219–271) wybór orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz wojewódzkich sądów administracyjnych (zabrakło lubelskiego), odnoszący się do kilku zagadnień, a mianowicie: prywatności osób, które nie pełnią funkcji publicznych w świetle regulacji art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej; pojęcia osoby pełniącej funkcję publiczną i odwiecznej kwestii, jak głęboko można ingerować w jej prywatność; kategoryzacji informacji publicznej o osobach pełniących takie funkcje.

Pierwszą z wymienionych części materiałów pokonferencyjnych otwiera referat A. Mednisa analizujący potrzebę redefinicji prywatności w dobie przechodzenia od epoki analogowej do cyfrowej. Autor zaznacza, że w 1989 r. istniał już pewien niewielki, lecz oryginalny dorobek doktryny polskiej w sprawach ochrony prywatności i danych osobowych (pojęcia te nie pokrywają się, na co została zwrócona uwaga). Opóźnienie techniczne zostało z czasem nadrobione, ale ciągle pojawiają się nowe wyzwania w postaci możliwości przetwarzania ogromnych zbiorów danych (*Big Data*), profilowania, inwigilacji przez służby specjalne czy rozrostu intensywnej współpracy między władzą publiczną i jednostkami gospodarczymi w zakresie pozyskanych informacji. Z tych powodów autor postuluje redefinicję prawa do prywatności przez położenie nacisku na aspekt autonomii woli, rozumianej jako prawo do życia własnym życiem, oraz rozszerzenie pojęcia danych osobowych o takie informacje o osobach fizycznych, które ich nie identyfikują.

W doktrynie wiele pisze się o wartościach w przepisach prawnych, gorzej jest natomiast z praktycznym dostosowaniem własnych zachowań do ich przynajmniej podstawowego zbioru. Prawo do prywatności i prawo do ochrony danych osobowych zostały przez R. Piotrowskiego potraktowane jako składowe godności człowieka, co w połączeniu z zakazem arbitralnej działalności władz publicznych stanowi fundament państwa prawnego. Autor kładzie nacisk na ten aspekt godności jednostki, który sprowadza się do zdolności bycia dysponentem dotyczących jej danych, a następnie ilustruje wyżej wskazane założenie wnioskami z analizy przepisów ustawy zasadniczej (art. 47–49, 51, 53 ust. 7, 76, 233 ust. 1)

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 01:26:37

oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zaznaczając, że wymienione dwa prawa nie mają charakteru absolutnego. Mocno akcentuje także przesłankę przetrwania ustroju demokratycznego w postaci koncepcji tożsamości informacyjnej jednostki, ponieważ przejęcie panowania nad informacjami istotnymi dla odrębności osoby oznacza równocześnie przejęcie kontroli nad jej tożsamością, więc w końcu przestaje ona być podmiotem w sferze publicznej. R. Piotrowski wywodzi dalej, że praktyka stosowania Konstytucji RP zagraża wspomnianym prawom, zaś nieskuteczność państwa w zagwarantowaniu prywatności ma niestety podstawy w faktycznym przyzwoleniu społecznym, bo przecież nie można nikogo zmusić do troszczenia się o własną prywatność, wprost przeciwnie – rozwój środków i technik komunikacyjnych wręcz zachęca do zachowań z pogranicza ekshibicjonizmu.

Trzeci tekst wyszedł spod pióra W. Iszkowskiego, informatyka. Jak stwierdza na wstępie sam autor, „tylko delikatnie dotyka interpretacji prawnych dotyczących poruszanych zagadnień", a mianowicie: ochrony danych osobowych w kontekście praktyki kopiowania dokumentów (np. kserowania dowodu osobistego gościa hotelowego); spisywania danych i nagrywania osób odwiedzających określone budynki (jak np. biurowce lub obiekty muzealne); rejestrowania danych przez sklepy internetowe; szybkiego rozwoju tzw. internetu rzeczy i samodzielnego gromadzenia danych osobowych przez urządzenia; powstawania ogromnych zbiorów informacji (*Big Data*) w rodzaju Facebooka; blokowania wskazań wyszukiwarek internetowych; ujawniania danych osobowych przez prezentację miejsca pobytu (geolokalizacja), a nawet prowadzenia rozmów w obecności dzieci, chętnie dzielących się zdobytą wiedzą z opiekunkami czy nauczycielami. Omawiany tekst stanowi kapitalny dowód tezy o konieczności dogłębnego rozpoznania panujących stosunków społecznych przed wprowadzeniem regulacji prawnej, smuci natomiast konkluzja o praktycznej niewykonalności przepisów unijnych dotyczących danych osobowych, bowiem sami je ujawniamy. Autor z tego powodu postuluje odejście od ochrony niektórych z nich na rzecz zaostrzenia odpowiedzialności osób posługujących się cudzymi danymi w celu wyrządzenia szkody innej osobie.

Ostatnie opracowanie tej części, autorstwa P. Litwińskiego, dyskutuje zagadnienie prywatności w miejscu pracy, zwłaszcza dopuszczalności monitoringu oraz dozwolonego zakresu danych pracowników lub kandydatów do pracy gromadzonych przez pracodawców.

Jak zostało wyżej wspomniane, druga część recenzowanego opracowania została poświęcona problemom jawności. Od razu należy zastrzec, że w porównaniu do pierwszej części nie jest ona tak zajmująca. Warto jednak zwrócić uwagę na referat P. Fajgielskiego dotyczący relacji jawności obrotu gospodarczego i prywatności przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, z interesującą konkluzją, że w dotychczasowych regulacjach prawnych ustawodawca albo całkowicie zwalnia administratorów danych z obowiązku stosowania ustawy z 1997 r. o ochronie

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 01:26:37

danych osobowych, albo nie przewiduje żadnych ograniczeń w stosowaniu jej przepisów. Autor trafnie zaznacza, że dane osobowe przedsiębiorców powinny podlegać ochronie wspomnianej ustawy w sytuacji, gdy przetwarzanie ich nie wykazuje związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Godnym polecenia jest również tekst przygotowany przez G. Sibigę, poświęcony ponownemu wykorzystaniu informacji sektora publicznego, ponieważ ciągle jest to instytucja nowa, nieznana szerokiemu gronu adresatów i nierzadko mylona z klasycznym dostępem do informacji publicznej.

Pozostałe dwa artykuły pomieszczone w tej części odnoszą się do jawności życia publicznego jako wartości konstytucyjnej branej pod rozwagę przez orzecznictwo sądów administracyjnych (M. Masternak-Kubiak) oraz wybranych praktycznych zagadnień dostępu do informacji publicznej (B. Pietrzak, A. Ślęzak).

Ostatnią część recenzowanej monografii otwiera tekst J. Karczewskiego i T. Staweckiego, którego tematem są kolizje zasad prawnych prowadzących do urzeczywistnienia istotnych dla życia publicznego wartości: jawności i prywatności oraz doktrynalnych koncepcji i metod owe kolizje rozstrzygających. Ważenie zasad prawnych jest konieczne w przypadku wejścia w spór ogólnych zasad prawa, gdyż nie istnieją zasady drugiego stopnia, które pozwoliłyby na danie pierwszeństwa jednej z wyżej wymienionych. Autorzy przedstawiają techniki ważenia wypracowane przez naukę prawa, aby dojść do konstatacji o nieuchronności uznania w tym procesie. Przyjmują, że podczas kolizji jawności i prywatności nie da się wskazać, która z zasad pełni funkcję nadrzędną, możliwe jest natomiast wyliczenie racji przemawiających za każdą z nich oraz porównanie siły perswazyjnej, co stara się czynić orzecznictwo sądowe. Należy tylko dodać, że omawiany tekst ma znaczenie uniwersalne i z powodzeniem może być stosowany jako materiał wyjściowy ważenia innych ogólnych zasad prawa, często w praktyce popadających w konflikt, jak np. zasada praworządności i zaufania.

Dwa kolejne teksty koncentrują się na problematyce dostępu do informacji publicznej i jego ograniczeń. P. Szustakiewicz dokonał przeglądu orzecznictwa sądów administracyjnych w tej materii i doszedł do wniosku, że coraz mocniej kładą one nacisk na zachowanie szczególnej ostrożności przy ujawnianiu danych, ponieważ jawność życia publicznego nie może przeważać nad tajemnicami ustawowo chronionymi. Z kolei M. Sakowska-Baryła zajęła się współstosowaniem obu wymienianych ustaw z 1997 i 2001 r.

Część tę kończy tekst A. Piskorz-Ryń na temat wyspecjalizowanych organów administracji w sprawach informacji publicznej, a zwłaszcza celowości utworzenia wspólnego niezależnego podmiotu zajmującego się ochroną danych osobowych i dostępu do informacji publicznej, co jest koncepcją spotykaną w państwach europejskich. Pomimo sporego prawdopodobieństwa występowania tu konfliktu między chronionymi wartościami, autorka argumentuje, że jest to możliwe z powodów organizacyjnych i kompetencyjnych, wymaga jedynie decyzji politycznej.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 01:26:37

W sumie otrzymaliśmy opracowanie cenne i wyróżniające się wśród podobnych, rzetelnie i trafnie podsumowujące dorobek ostatnich 25 lat tak doktryny prawa, jak i judykatury, w nieustająco spornych zagadnieniach pogranicza jawności życia publicznego i naszej prywatności. Po jego lekturze można dojść do przekonania, że nawet na tematy znane należy od czasu do czasu spojrzeć ponownie i w ten sposób uzupełnić dotychczasową wiedzę, a przede wszystkim przewartościować postrzeganie i oceny nowych zjawisk społecznych.

UMCS